

**Gorszewice\_2**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Kaźmierz	KA_GO_002
Miejscowość	Gorszewice	KA_GO_002

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	16.03.2013 r.	Miejsce wykonania	Sklepik wiejski
Czas trwania	1 h 30 min	Forma i wielkość	Brak danych
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Wywiad bez nagrania

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KA_GO_002	K	65 l.	Skarbniczka KGW od ponad 40 lat	

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Abisynia – tzw. „lekki grunt” – piaszczysty kompleks pól przy obecnej ul. Jabłoniowej (koło Nr 41).
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Jeziro Bytyńskie z leżącą nieopodal wsi wyspą Komorowo. Nie wie, gdyż nie interesowała się tym specjalnie.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji.
<b>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</b>	
1.	<p>Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>Na Andrzejki to zabawa w szkole. Dawniej było lanie wosku, oglądanie różnych kształtów. We wsi nie było szkoły (dawniej była taka szkoła 4-klasowa w Gaju Wielkim). Obecnie szkoła podstawowa jest w Sokolnikach Wielkich, a gimnazjum</p>

		w Kaźmierzu.
2.	Św. Marcina/11 listopada	Piecze się też rogaliki z marmoladą, albo kupuje się w cukierni gotowe rogalce. Nie przygotowuje się na ten dzień potraw z gęsi.
3.	Adwent	Adwent to okres przed Bożym Narodzeniem. Nie ma zabaw ani wesel. Nic poza tym się nie dzieje. W adwencie chodziło się dawniej na roraty.
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	Na Mikołajki dzieci dostają słodycze, które wkłada się do butów. Zresztą kiedyś tego nie było, bo nie było ludzi stać na zakup tylu słodyczy, co teraz. A i teraz niektórzy mają biedę, jak nie mają pracy.
5.	Wigilia	<p>Kolacja wigilijna rozpoczyna się pod wieczór, gdy „pojawi się pierwsza gwiazda na niebie”, tak przecież każe tradycja. Zależy czy tę gwiazdkę można zobaczyć. Pod biały obrus wkładane jest siano. Jest dzielenie się opłatkiem. Na stole stawiane jest również puste nakrycie, dla osoby która może przybyć na wigilię.</p> <p>Na kolacji wigilijnej powinno być 12 potraw – tyle ile miesięcy w roku, ale nie zawsze chce się tyle przygotować:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- 2 zupy: zupa rybna z „łebków od karpia” na wywarze z warzyw (to gotowała jej teściowa); czasem jeszcze ugotuje, ale młodzi nie chcą tej zupy jeść; informatorka przygotowuje barszcz czerwony z uszkami</li> <li>- śledź w oleju, śledź w śmietanie</li> <li>- karp pieczony</li> <li>- kapusta kiszona z grzybami na oleju</li> <li>- karp w galarecie</li> <li>- gołąbki z kapusty z nadzieniem z ryżu z grzybami (to danie przyniosła ze sobą z domu, spod Limanowej)</li> <li>- u dziadka męża, który mieszkał w Kaźmierzu przygotowywano „kutię”, informatorka jej nie przygotowuje</li> <li>- pierogi z kapustą i grzybami</li> </ul>

		<p>- kompot ze suszu, czyli ze suszonych owoców, jabłek, śliwek, gruszek</p> <p>- „makielki” – kawałki bułki polane mlekiem, z makiem z rodzynkami, na słodko (jak na makowce) - to też zastała w domu męża.</p> <p>Dawniej wigilia bywała skromna, nie tak jak to bywa często obecnie.</p> <p>Ciasta: zawijane makowce, pierniki na blasze, sernik, miodownik z orzechami. Jak ma czas to piecze małe pierniczki oraz kruche ciasteczka.</p> <p>Choinka – jak tylko pamięta, to zawsze było i nadal jest żywe drzewko ze świerku; ubierana dzień przed wigilią, albo w samą wigilię. Choinka stoi tak długo, aż nie zaczyna mocno oblatywać z igieł (nie dłużej jak w kościele, czyli do 2 lutego - Matki Boskiej Gromnicznej).</p> <p>Chodzili i chodzą na Pasterkę, należą do Parafii w Kaźmierzu.</p> <p>We wigilię zachowują post, mimo że kościół zniósł obowiązkowy post we wigilię; Wg informatora w samym kościele rodzi się niepotrzebne zamieszanie i tym samym młodzi twierdzą że postu nie ma ... i tym samym część odchodzi od tradycji. Zawsze tak było w domu informatora i nie ma zamiaru tego zmieniać.</p> <p>Kolędy dopiero można było śpiewać od wigilii, a nie jak teraz prawie cały adwent śpiewają. Fakt ten nie podoba się informatorce.</p> <p>Prezenty, po kolacji, zawsze przynosił i przynosi Gwiazdor.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Święta spędza się rodzinnie, zawsze są odwiedziny albo się gości przyjmuje, albo jedzie się w gości.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Dawniej na Sylwestra były zabawy, tańce. Ludzie teraz raczej siedzą w domach, strzelają z fajerwerków.</p> <p>Psoty – owszem były, ale jakoś to wszystko zanikło -10-15 lat</p>

		temu, kiedy to wnoszono furtki, bramy. Nieraz bywało, że niektórzy kilka dni szukali zaginionych elementów ogrodzenia. Teraz to się nikomu nic nie chce, a nowi mieszkańcy, w ogóle nie rozumieją, że jest to rodzaj zabawy i pewnie by się poobrażali. Zresztą młodzi ze wsi teraz uciekają.
8.	Trzech Króli	Msza w kościele. Świecona jest kreda, kadzidło i woda święcona. Kredą pisze się imiona Trzech Króli: Kacper, Melchior i Baltazar oraz inicjały Nowego Roku na drzwiach domu.
9.	Kolędnicy	We wsi oraz w okolicy znana jest tradycja chodzenia kolędników, od Wigilii po Nowy Rok. Niestety w ostatnich latach już nie było kolędników. Chodzili z Gwiazdą Betlejemską, Herod, Śmierć z kosą, anioł, od domu do domu i śpiewali kolędy. Wszystko dawniej wyglądało inaczej. W ostatnim czasie chodzi taka grupa z Bytynia, czy Młodaska. Informatorka nie wie dokładnie, skąd oni pochodzą.
10.	MB Gromnicznej	Do Matki Boskiej nazywanej Gromniczną śpiewa się kolędy w kościele. Tego dnia święci się świece, które zapala w czasie burzy. Ale młodzi już tego nie robią. Wierzy, że zapalona gromnica chroni dom, gospodarstwo od uderzenia pioruna. Świeca ta jest zapalana, gdy ktoś umiera w domu albo jest ciężko chory.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	W karnawale organizowano dawniej zabawy, jeszcze jak była młoda, w latach 70-80. XX wieku. Teraz raczej to ma formę dyskotek dla młodzieży. Nie pamięta aby był zwyczaj „darcia pierza”. Starsze kobiety pieką jeszcze pączki, chruściki, róże karnawałowe. Sporo rzeczy, wypieków różnych nauczyły się kobiety we wsi robić na kursach, które dawniej organizowało Koło Gospodyń Wiejskich. Pączki pieczono i nadal część ludzi piecze obowiązkowo na ostatni czwartek karnawału. Na

		<p>ostatnie przed Popielcem dni karnawału, czyli „ostatki” również piecze się pączki, gotuje golonki i inne specjały. Na „podkoziółek” zawsze była i jest zabawa. Staramy się do dziś coś na koniec karnawału organizować jakąś zabawę. Bo potem przez wielki post nic się nie dzieje.</p> <p>W karnawale, z inicjatywy sołtysa organizowany jest od kilku lat wieczór kolęd, takie spotkanie opłatkowe, z reguły po Święcie Trzech Króli. Syn sołtysa [KA_GO_001] gra na organach. Ludzie śpiewają kolędy, a także przy kawie oraz czymś słodkim spędzają wspólnie czas. Informator chciałby, aby ten zwyczaj się utrwalił. Mieszkańcy bardzo chętnie uczestniczą w tym spotkaniu. Do organizacji włącza się Koło Gospodyń Wiejskich.</p>
12.	Topienie Marzanny	Dzieci w szkole, robią to na utworzonym w ostatnich latach Zalewie Radzyńskim.
13.	Środa Popielcowa	Tego dnia zaczyna się Wielki Post. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Obowiązuje ścisły post – jeden posiłek do syta oraz dwa mniejsze, podobnie jak w Wielki Piątek. Pamięta, że dawniej tego dnia, dla żartu przypinano woreczki z popiołem. Ale nie wie kiedy to zanikło.
14.	Śródpoście	Żadnych zwyczajów z tym okresem nie zna. W Wielkim Poście ludzie często mają osobiste zobowiązania, że nie będą np. palić papierosów, pić alkoholu, jeść słodczy itp.
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami zrobionymi z bazi (wierzbowych gałązek), kwiatów sztucznych, zielonych gałązek brzozy idzie się do kościoła. Po poświęceniu zabiera się do domu i przechowuje przez cały rok. Potem palmę pali się w piecu, gdyż święconego się nie wyrzuca. W rodzinnych stronach Informatorki palmy były dużo większe i bardziej kolorowe. Miały nawet do 1,5 metra wysokości.

16.	Triduum Paschalne	<p>Od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty to chodzimy do kościoła. W Wielki Piątek idziemy na drogę krzyżową, w kościele jest adoracja Pana Jezusa złożonego w grobie, podobnie w Wielką Sobotę.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Święcenie pokarmów odbywa się w świetlicy. Ten kto chce, jedzie ze święconym do Kaźmierza. Do koszyczka wkładana jest szynka, różne kielbasy, także biała parzona, polska, baranek z masła z chorągiewką, albo z chlebowego ciasta kawałek ciasta, mazurek, jajka, sól i pieprz, chleb. Jaja malowane są w łupinach cebuli i potem wydrapywane są różne wzorki</p> <p>Rezurekcja, w Wielkanoc kiedyś była rano, o godz. 6.00. Teraz na skutek zmian wprowadzonych przez kościół odprawia się w Wielką Sobotę, wieczorem. Bardziej podobało się ludziom, gdy rezurekcja była rano. Ludzie wracali z kościoła i siadali do śniadania wielkanocnego. Wspomina, że kilkanaście lat temu chodzili również przebierańcy na Wielkanoc. Tacy poowijani w słomę, diabeł, baba z dziadem. Ale już dawno tego nie ma.</p> <p>Śniadanie Wielkanocne rozpoczyna się od dzielenia się jajkiem i święconym oraz składaniem życzeń. A potem się je wszystko co się przygotowuje. Na Wielkanoc zawsze było dużo jedzenia. Przed Wielkanocą było świniobicie, bo dawniej na wsi nie jedzono tyle mięsa. Nie było lodówek, to i świniobicie odbywało się sezonowo. Ale na Wielkanoc z reguły było w sklepie. W Niedzielę Wielkanocną nie gotuje się obiadu. Je się to co zostało przygotowane. Takie podjadanie w ciągu całego dnia.</p> <p>Ciasta: sernik, babki, mazurki.</p> <p>„Zajac” na Wielkanoc dzieciom przynosi słodycze.</p> <p>Od kilku lat organizowany jest konkurs na „Stoły Wielkanocne”. Każda ze wsi przygotowuje odrębny stół.</p>

18.	Poniedziałek Wielkanocny	W Poniedziałek Wielkanocny nazywany od lania wodą „lanym poniedziałkiem”. Dawniej to się lali niemiłosiernie. Tak też było w jej rodzinnych stronach. Obecnie ma raczej symboliczny wymiar, wodą kolońską. Prędzej dzieci się wygłupiają, a dorosłym to się już nic nie chce.
19.	Zielone Świątki	Nie pamięta zwyczaju strojenia domów.
20.	Boże Ciało	Procesja na Boże Ciało odbywa się w Kaźmierzu wokół Rynku. Po kolei wyznaczone są wsie, które przygotowują 1 z czterech ołtarzy. Jeden z ołtarzy przygotowują zawsze rodzice dzieci od I Komunii. Od ołtarzy przynosi się zielone, brzozone gałązki i wkłada we warzywnik, albo na pole. Na koniec oktawy przygotowywano wianuszki z ziół. Jeszcze starsze osoby to praktykują. Informatorka również.
21.	Św. Jana	Nie było zwyczaju obchodzenia tego święta. Wie, że na Zalewie Radzyńskim odbywa się takie puszczenie wianków. Jest to zwyczaj, który został reaktywowany przez sołtysa wsi. Wcześniej takiego zwyczaju nie pamięta.
22.	MB Zielnej	Na dzień 15 sierpnia – święto Wniebowzięcia Matki Boskiej istnieje zwyczaj święcenia warzyw, ziół, kwiatów, kłosów zboża.
23.	MB Siewnej	Poświęcone ziarno w Święto Matki Boskiej Zielnej wkruszano i wysiewano przy siewie pierwszego ozimego zboża na polu. Tak robili rodzice informatora. Może jeszcze starsi też tak robią. We wsi jest coraz mniej gospodarstw domowych, które utrzymują się wyłącznie z działalności rolniczej. Tak było również w jej rodzinnych stronach.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Zapala się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich Świętych oraz na Dzień Zaduszny, czyli Zaduszki (2 listopada). Dawniej było to o wiele skromniejsze. Teraz to ludzie



		przesadzają z ilością ozdób i zniczy.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Nadal przy krzyżu we wsi (usytuowany jest za sklepem, na południowo-zachodnim skraju wsi) odbywa się nabożeństwo majowe.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Do pocz. lat 60. XX wieku kobiety rodziły w domach. Pomagały im akuszerki. Później kobiety zaczęły jeździć do porodu, do szpitala, przeważnie do Szamotuł. Chrzest odbywał się szybko, gdy dziecko było 2-3 tygodniowe. Teraz to bywa bardzo różnie. No a potem był obiad w domu, raczej skromny, nie tak jak jest obecnie. Urodziła troje dzieci i po każdym porodzie była „u wyvodu”. Ostatnie dziecko urodziła w 1976 roku. Miało to miejsce po ochrzczeniu dziecka. Rodzice chrzestni dawniej sami zanosili dziecko do ochrzczenia. Wchodziła ze świecą przez kruchtę, a potem ksiądz dalej wprowadzał do kościoła i ją święcił wodą oraz odmawiał modlitwy. Nie wie dlaczego tak musiało być. Dziecko miało w wózku włożony medalik z Matką Boską oraz zawiązywano również czerwoną wstążeczkę, ..” aby nikt dziecka nie zauroczył i aby dziecko nie chorowało”. Dawniej jak wspomniano, kąpano dzieci w wywarze z „czarciego zieleń”.</p> <p>Z zakazów związanych z ciążą pamięta, że ciężarnej nie wolno patrzeć w ogień, aby się nie przestraszyła, gdyż dziecko mogło mieć czerwone znamię w miejscu za które by się chwyciła.</p>
2.	Ślub i wesele	Dawniej, jak pamięta z opowiadań, istniała instytucja swata, czyli osoby, która „kojarzyła małżeństwa”. Może i czasami teraz też tak jest. Ale obecnie najczęściej młodzi sami szukają sobie partnerów. Często młodzi żyją ze sobą bez ślubu. Potem były tzw. „zmówiny” czyli było umawianie się co do wesela pomiędzy rodzicami. Dawniej wesela były w domu panny młodej, teraz to raczej w lokalach (od 20-30 lat). Robiło się

		<p>podłogi do tańca, lekko zadaszone. Grała prawdziwa orkiestra. Wesela odbywały się także w świetlicy, czy też w Kaźmierzu w lokalu „Pod Pawiem” (ob. ma to nazwę „Szkłane tarasy”). Wesele informatorki odbyło się w Sokolnikach Małych.</p> <p>Znany jest zwyczaj tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „pulteram”. Obecnie ma to miejsce tydzień przed weselem, dawniej odbywało się dzień przed weselem. No i trzeba było poczęstować przybyłych plackiem i wódką, aby za dużo szkła nie natłukli albo i pierza nie narozsypywali. Po II wojnie najpierw był ślub cywilny, w tygodniu. Ludzie szli do Urzędu, bez żadnych ceremonii, tylko ze świadkami. Czasami ślub kościelny – wesela odbywały się w tygodniu (w środy), także w soboty.</p> <p>Młodych przybyłych z kościoła wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymuje się bramami po drodze ... aby dalej przejechać, młodzi muszą wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymują), albo pieniążkami (jak dzieci). „Teraz jest to skromniejsze i rzadsze. Dawniej wieszano łańcuchy i transparenty z napisami” Szczęść Młodej Parze”. Częstsze to było, gdy jeszcze do ślubu jeżdżono bryczkami (powózkami), czyli w latach 50.i 60. XX wieku”. Wesoło było bardzo, zupełnie inaczej niż obecnie.</p> <p>Po ślubie młoda para jechała do fotografa, aby wykonać zdjęcie pamiątkowe.</p> <p>Oczepiny panny młodej były o 24.00, podziękowania dla rodziców. Dnia następnego były poprawiny. Do tańca przygrywała kapela. Grali na akordeonie, skrzypcach, perkusji. Później pojawił się klarnet.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jeszcze w latach 80. XX wieku ciało zmarłego przechowywano, z reguły przez 3 dni, do czasu pogrzebu w domu. Pamięta gdy dziadkowie umierali i byli chowani.</p>

		<p>Ubranego zmarłego kładziono na piasku przykrytym prześcieradłem Piasek miał powodować studzenie ciała nieboszczyka. W dzień pogrzebu zmarły wkładany był do trumny. Z reguły, zmarłemu na ostatnią drogę, wkładano różaniec, chusteczkę, drobne pieniądze, ewentualnie jakieś ulubione przedmioty. Każdego wieczoru, przed pogrzebem zbierano się w domu, by odmawiać różaniec za duszę zmarłego mieszkańca wsi. zwyczaj ten pozostał do dziś, mimo że ciało zmarłego wywożone jest albo do kostnicy (chłodni) w Szamotułach albo do Kaźmierza. Wcześniej rodzina żegnała się ze zmarłym. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii, trumna wieziona była konnym karawanem. Dawniej wieś uczestniczyła bardziej w pożegnaniu całego. Prawie zawsze wszyscy mieszkańcy żegnali zmarłego sąsiada.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		W Kaźmierzu istnieje zespół seniorek „Kaźmierzanka”, który wykonuje raczej pieśni biesiadne.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		<p>- czernina z kaczki, z suszonym owocem.</p> <p>Dawniej gotowało się do czerniny kluski z tartych surowych ziemniaków, tzw. szare kluchy. Obecnie jest to makaron. Czasem też jadło się czerninę z łazankami Coraz mniej ludzi gotuje czerninę, gdyż już prawie nikt nie chowa kaczek.</p> <p>- kluchy z ziemniaków z kapustą i skwarkami</p> <p>- gzik, czyli twarożek biały z cebulką, latem ze szczypiorkiem i do tego ziemniaki w mundurkach;</p> <p>- placki ziemniaczane, czyli plyndze</p> <p>- ziemniaki z olejem rydzowym, także rzepakowym</p> <p>- pierogi z różnym nadzieniem, zależy co jest pod ręką</p>

<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.	
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Na obrzeżu wsi – południowo-zachodnim skraju, przy drodze do Nowej Wsi oraz w stronę Jeziora Bytyńskiego usytuowany jest drewniany krzyż.. Przy nim odprawiane są nabożeństwa majowe.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	W Szamotułach znajduje się Obraz Matki Bożej. Ludzie jeżdżą też sami do Częstochowy. Są też organizowane pielgrzymki przez parafię do Lichenia, Częstochowy, czy Rokitna, Gostynia, a także autokarowe poza granice kraju. Do Częstochowy jeżdżą zawsze dzieci po I Komunii.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Wiem, że chodzą również pielgrzymki do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego. Z każdej wsi, ludzie pojedynczo się tam wybierają.
6.	Lokalne odpusty	Odpust w Biezdrowie – 14 września. W Szamotułach jest też odpust na Św. Stanisława – 8 maja i jakoś na koniec sierpnia. W Kaźmierzu na 8 września (Narodzenia NMP – wezwanie parafii) i na św. Anny (26 lipca).
<b>V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie</b>		
1.	Dożynki	Z reguły odbywają się w ostatnią niedzielę sierpnia. Dawniej

		<p>dożynki odbywały się w każdej wsi. tak było do 1988 roku. Od kilkunastu lat odbywają się dożynki gminno-parafialne. Najpierw jest Msza Św. Wybierany jest starosta i staroscina dożynek, z reguły z tych najlepszych gospodarzy. Pieczony jest duży chleb, jako znak, że żniwa zostały zakończone. W organizację dożynek włączają się władze Gminy, Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń, szkoły, zespoły artystyczne. Wieniec dożynkowy przygotowywany jest wspólnie przez Koło Gospodyń Wiejskich i Radę Sołecką. Po Mszy Świętej jest przemarsz na boisko szkolne koło gimnazjum. W razie niepogody, w szkole jest również duża sala. Zawsze jest korowód wieńców, maszyn, poczty sztandarowe. itp. Różne występy artystyczne, pokazy zwierząt, konkursy, jedzenie, kielbasy, bigos, itd., a na zakończenie jest zabawa. Na dożynkach zawsze jest wesoło.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Nie obchodzi się.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Parę lat temu odbywał się konkurs: „Nasza wieś aktywna”, organizowany przez WODR w Sielinku; były to bardzo fajne spotkania, które mobilizowały mieszkańców do wspólnego udziału i podejmowania różnych wyzwań.</p> <p>Wieczór kolęd (spotkanie opłatkowe) organizowany przez Radę Sołecką; włącza się w jego organizację także Koło Gospodyń Wiejskich;</p> <p>Balik dla dzieci w karnawale, razem z jasełkami (organizatorzy j.w.).</p> <p>Dzień Dziecka.</p>